

Magda Drejka, List

Budowałam most, mimo że palony był wciąż przez Ciebie, przez Ciebie
Byłam gotowa wziąć ciężar winy całej na siebie, na siebie

Więc piszę list, bo nigdy nie było mi dane
Opowiedzieć Ci o moim stanie
Poświęciłam co się dało, lecz to było za mało

Na granicy stoję, czuję, że już mam siły coraz mniej
Nie chcę patrzeć więcej wstecz, bo gubię to, co moje
Wyrzuciłam klucz, nie wracam do tych miejsc
Kiedyś żyło mi się lżej

Więc piszę list, bo nigdy nie było mi dane
Opowiedzieć Ci o moim stanie
Poświęciłam co się dało, lecz to było za mało

Piszę list, by powiedzieć swoją stronę
Nie uwierzysz, trudno – niech każdy się dowie
Poświęciłam co się dało, lecz to było za mało

Czy nie widzisz, że już nie mam co Ci dać?
I nie powiem Ci tego prosto w twarz

Więc piszę list, bo nigdy nie było mi dane
Opowiedzieć Ci o moim stanie
Poświęciłam co się dało, lecz to było za mało

Piszę list, by powiedzieć swoją stronę
Nie uwierzysz, trudno – niech każdy się dowie
Poświęciłam co się dało, lecz to było za mało

Więc piszę list
Więc piszę list